

Warszawa, 21 marca 2019r.

PAN RAFAŁ TRZASKOWSKI
PREZYDENT
MIASTA STOŁECZNEGO
WARSZAWA

Do wiadomości : **Pani Anna Nehrebecka-Byczewska**
Przewodnicząca
Komisja ds. Nazewnictwa Miejskiego



LIST OTWARTY

SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE!

Pomni szacunku do historii i ofiar poniesionych przez naszych poprzedników w postaci życia i krwi Związek Żołnierzy Wojska Polskiego zwraca się do Pana z największą prośbą płynącą z głębi naszych żołnierskich serc. Dotyczy ona przywrócenia nazwy ulicy 17 Stycznia w Warszawie w ramach wykonania postanowienia niezależnego sądu polskiego.

Z zatem się dowiadujemy, że mimo wszystko są osoby, które tej nazwy nie chcą przywrócić Warszawie. Czyżby nie chcieli pamiętać, że w dniu 17 stycznia 1945r. wraz z wkroczeniem żołnierzy Wojska Polskiego do lewobrzeżnej Warszawy zakończyła się wojenna gehenna tego miasta. To dla nas żołnierzy niespotykany afront. Nazwa tej ulicy była swoistym hołdem dla żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego, którzy z największym przekonaniem oddawali życie i przelewali krew za wolność, honor i za Ojczyznę. Żołnierze 1 AWP zapisali wspaniałą kartę patriotyzmu i żołnierskiego męstwa. Ich ofiarny szlak do Polski wiodł z syberyjskiej tajgi, z kopalni Wornuty, Kołomyi i stepów Kazachstanu. Żołnierze ci sławili oręż Polski w walkach pod Dęblinem, Puławami, Warką i Studziankami, Walem Pomorskim, Kołobrzegiem na szturmie Berlina kończąc. Szczególny swój wkład zaznaczyli podczas walk o naszą stolicę.

To właśnie wdzięczni mieszkańcy tego dumnego miasta uhonorowali swoich wybawców nazwą tej ulicy. W walkach o stolicę życie oddało 3116 żołnierzy. Mieszenie żołnierzy w polityczne rozgrywki po II wojnie światowej jest niedopuszczalnym przekłamaniem. To nie żołnierz decydował o takich losach Ojczyzny. Ich jedyną „winą” była frontowa służba wojskowa wymuszona tragicznym losem zesłańców, którzy niezależnie od siebie nie mogli wybierać innej niż ze wschodu drogi do Ojczyzny. Nie oni ponoszą odpowiedzialność za decyzje ich politycznych zwierzchników. Żołnierz wypełniał swój patriotyczny obowiązek walki z wrogiem. To jego święty obowiązek wynikający z przysięgi składanej narodowi.

Zatem nie godzi się zapominać o tej złożonej Ojczyźnie ofierze. Obecnie honoruje się wszystkie formacje zbrojne zapominając tylko o tych co ponieśli największe ofiary. Żołnierskiej kwi nie wolno dzielić na lepszą i gorszą, ponieważ ta krew jest zawsze oddawana dla Ojczyzny. Budzi nasze najwyższe zdumienie i żołnierski protest postawa niektórych polityków w sytuacji gdy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 29 kwietnia 2017 roku z okazji 72 rocznicy forsowania Odry przez 1 Armię Wojska Polskiego powiedział min. „(...) krew przelana za Ojczyznę jest jedna, kwi przelanej za Ojczyznę nie wolno w żaden sposób dzielić i nie wolno w żaden sposób dzielić tych, którzy polegali za Ojczyznę. Czy szli ze Wschodu czy z Zachodu, ci żołnierze szli po to, by Polska była wolna - o nią walczyli i za nią ginęli. Wszystkie pokolenia po wieczne czasy powinni o ty pamiętać”. Jeśli politycy prowadzą państwo nie zawsze w dobrym kierunku, to żołnierz odpowiedzialności ponosić nie może.

Apelujemy gorąco do Pana Prezydenta jako głowy tego miasta, wódcy naszej bohaterkiej Stolicy aby nie dopuścił Pan do tego nieludzkiego aktu. Pomni słów jakie wypowiedział Pan na spotkaniach przedwyborczych ze środowiskiem służb mundurowych pozostajemy w przekonaniu, że postąpi Pan jak prawy Patriotą tej ziemi. Tym żołnierzom ten swoisty pomnik się po prostu należy.

Z wyrazami szacunku

Radna m. st. Warszawy

Monika Jędrzejewska

Prezes Związku

plk w st. spocz. Marek Bielec